

Wezwanie MARYI do Krucjaty Różańcowej, nawracania się i życie Ewangelią z Jezusem każdego dnia, w każdej chwili.

Matka Boża w Fatimie, jest aktualna i nawołuje dzisiaj do mnie tu i teraz, a nie kiedyś, na kiedyś tam.

Wezwanie do wyrzeczenia, umartwienia i pokuty, które jak klamra spina całość fatimskiego Objawienia. Maryja pyta mnie, czy jestem gotowy do podjęcia wyrzeczeń w dwóch intencjach: wynagradzającej i o nawrócenie grzeszników? Anioł, nie mogący wymierzyć sprawiedliwości, powstrzymany przez Maryję, która ocala świat przed zasłużoną karą woła trzykrotnie donośnym głosem: "**Pokuta, pokuta, pokuta!**". Ta pokuta to przyjmowanie na co dzień - w duchu zadośćuczynienia - wszystkich trudów, cierpień, kłopotów, jakie towarzyszą mojemu życiu. Mam podejmować pokutę, którą sam Bóg mi zsyła. Skoro życie zostało mi darowane, mam pokutować, wynagradzać, nawracać się... Tylko to uchroni nas przed karą, na którą zasługujemy. Czas jest bliski obserwując wydarzenia na świecie i niewiele go zostało.

Od dziś do mojej śmierci mam odmawiać **Różaniec Święty**. Ma to być modlitwa skupiona na tym samym celu co codzienne umartwienie - na prześlągnięciu za grzechy i błaganie o nawrócenie grzeszników, a nie modlitwa egoistyczna, o moje zdrowie, szczęście i widzi mi się. Słowa: "Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi"... nie mogą bezmyślnie ślizgać się zbyt często po mojej duszy, ale mają wnikać do wnętrza. Uświadomię sobie teraz swą rzeczywistą grzeszność i groźbę potępienia, na wzbudzenie w sobie pragnienia osiągnięcia Nieba i zrozumienie niezbędnej do tego pomocy Jezusa Chrystusa Zbawiciela, na przypomnienie sobie o swej solidarności ze wszystkimi, szczególnie z tymi, którzy najbardziej potrzebują Bożego Miłosierdzia.

Nie mogą mi być obojętne doczesne losy ludzkości. Jeśli jakieś poczynania (medialne i polityczne) odciągają ludzi od Boga i manipulują prawdą, trzeba im stawić zdecydowany opór, trzeba powiedzieć głośno "non possumus" - nie możemy! Maryja w Fatimie mówi mi o obowiązku **zaangażowania** się po stronie Boga, dobra i prawdy. Ale ukazuje specyficzną, chrześcijańską metodę zaangażowania. Nigdy nie przyczynię się do zwycięstwa dobra przez posługiwanie się złymi środkami. Trzeba mi wziąć do ręki broń wskazaną przez Maryję, nieproporcjonalną do potęgi zła, może nawet naiwną, a jednak nią właśnie mam się posłużyć: pokutą, Różańcem, poświęceniem... Dzieci z Fatimy uczą zaangażowania bez zbędnych pytań, bez intelektualnego roztrząsania i proponowania Bogu innych, "lepszyc" rozwiązań. Nie ma mowy o teologii wyzwolenia, o budowaniu politycznych partii, o bojkocie nieprzyjaciół i grzeszników. Mam pokutować, modlić się, na wszelki sposób wynagradzać dobrem za tych, którzy czynią zło. Kiedy na szali, dobra będzie więcej niż na szali zła, wówczas zło upadnie.

Maryja w Fatimie mówi: są rzeczy, które same ważą więcej niż całe zło. Poświęćcie Rosję memu Niepokalanemu Sercu! Ten akt otwiera nad nieprzyjaciółmi Kościoła upusty Bożych łask zniewalających serca i uruchamiających lawinę świętych mocy, które wyrzucają historię z wyznaczonych przez ludzi torów! Mam siebie poświęcić Maryi. **Poświęcając się Matce, muszę być jak dziecko.** Czym jest zawierzenie Matce Bożej? Zdałoby się, że to zupełnie proste. To oddanie sterów mojego życia w Jej ręce, to pozwolenie Jej, by Ona sama prowadziła mnie przez życie, sama rozkładała przede mną krajobrazy zdarzeń. To posiadanie pewności, że cokolwiek staje na mojej drodze - także to, co najtrudniejsze i bolesne - jest zawsze łaską, zawsze darem Jej Niepokalanego Serca, bym trwał w zjednoczeniu z Bogiem, bym podążał prostą drogą ku Niebu. Nie mogę z czasem przejmować sterów i znów próbować na własną rękę dryfować, ze strachu przed Golgotą. "Totus Tuus"... Czy ja jestem cały dla Maryi na dobre i na złe, i pozwalam Jej czynić ze mną, co zechce?

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Zachęcam z całego serca każdego, kto kocha Boga i Jego Matkę: niech podejmie wezwanie do praktykowania nabożeństwa pierwszych sobót. Proś swoich duszpasterzy, by zaprowadzili to nabożeństwo w swojej parafii. Nabożeństwo pierwszych sobót: w nim zawiera się istota orędzia, to najlepsza droga do uświęcenia, to najlepszy sposób na poznanie i pokochanie Maryi. Ono uratuje świat. Kto je praktykuje, jest fatimskim dzieckiem Maryi. Jest pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi. Pierwsze: bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu; drugie: przeciwko Jej Dziewictwu; trzecie: przeciwko Bożemu Macierzyństwu, z jednoczesnym zastrzeganiem się, że uznaje się Ją wyłącznie za matkę człowieka; czwarte: bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie zaszczerpić w sercach dzieci obojętność, wzgardę a nawet nienawiść do tej Niepokalanej Matki; piąte: bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach".

Ostrzeżenie Maryi w Fatimie jest nadal aktualne - nawrócenie Rosji przez mój dobry przykład. Jeśli go nie podejmiemy czeka nas okrutna wojna i czas prześladowań, bo o tym coraz częściej przypominają dzisiejsze wydarzenia. Zamiast nawrócenia i miłości okazujemy nienawiść w rodzinach i dajemy upust wobec Rosji, która rodzi nienawiść odwzajemnioną. Tylko Prawdziwa Miłość może zwyciężyć nienawiść. Czy dopiero mord POLSKIEGO NARODU i płacz ma być zrozumieniem troski wezwania do nawrócenia i życia Ewangelią przez Maryję w Fatimie?

To jeszcze nie koniec, gdyż Niepokalane Serce Maryi jeszcze nie zatriumfowało i nie nastąpiła Era Pokoju.

Kochajmy bliźniego swego jak siebie samego. Nie róbmy drugiemu, co nam nie mile. Wszystko w dobro zamieniamy. Jeśli nie kochamy nieprzyjaciół swoich, nie jesteśmy uczniami Jezusa Chrystusa. Pójdziemy?

Dopiero wtedy gdy przyjmiesz w pełni wezwanie MARYI do nawrócenia się, dając wzór innym prześlij je dalej . Amen.